

## Komunikat PAP: TK: prokuratorskie zatrzymania - niekonstytucyjne (opis) – 5 lutego 2008 r.

2008-02-05 16:35

5.2. Warszawa (PAP) - Przepis Kodeksu postępowania karnego pozwalający prokuratorowi zarządzić zatrzymanie i doprowadzenie osoby podejrzanej, ale nie zawierający żadnych przesłanek, jakie muszą być spełnione, narusza konstytucyjne zasady wolności osobistych - orzekł we wtorek Trybunał Konstytucyjny.

Przepis zaskarżył do TK Rzecznik Praw Obywatelskich. Zgodnie z zaskarżonymi przepisami, prokurator może zarządzić zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie osoby podejrzanej; może się to wiązać z przeszukaniem takiej osoby przez uprawnione służby (np. policja czy ABW). Zatrzymany może złożyć w sądzie zażalenie na zatrzymanie i zaskarżyć jego zasadność, legalność oraz prawidłowość.

Ustawa nie precyzuje jednak, w jakich sytuacjach może nastąpić zatrzymanie w celu przymusowego doprowadzenia osoby podejrzanej. "Sąd rozpoznając zażalenie na zatrzymanie nie ma więc możliwości wystarczającej oceny zasadności lub bezzasadności zastosowania zatrzymania w konkretnym wypadku" - uważa RPO dodając, że osoba pozbawiana w tym trybie wolności osobistej nie jest właściwie chroniona przed arbitralnym działaniem władzy publicznej.

Przedstawiciel Rzecznika Piotr Sobota przyznał w TK, że jego zainteresowanie się tą kwestią ma swój początek w sprawie zatrzymania b. ministra skarbu Emila Wąsacza, którego po przedstawieniu zarzutów zwolniono. Później sąd uznał to zatrzymanie za bezzasadne, a Wąsacz otrzymał za to odszkodowanie od Skarbu Państwa. Reprezentant RPO przywołał też w swym wystąpieniu sprawę zesłorocznego zatrzymania przez ABW b. ministra spraw wewnętrznych Janusza Kaczmarska. To zatrzymanie sąd również uznał za bezzasadne.

"Zgadzam się z wnioskiem RPO" - oświadczył występujący w imieniu Sejmu Ryszard Kalisz. "Uchwalając te przepisy, nigdy nam do głowy nie przyszło, że urząd prokuratorski może chcieć zatrzymania osoby tylko po to, żeby ją przewieźć na drugi koniec Polski i postawić zarzut" - mówił, przypominając dodatkowo sprawę zatrzymania kilka lat temu prezesa PKN Orlen Andrzeja Modrzejewskiego. "Ten przepis może być wykorzystywany przez prokuratora politycznie" - dodawał.

Za orzeczeniem niekonstytucyjności tego przepisu był też przedstawiciel Prokuratora Generalnego, Wiesław Nocuń. Wniósł on dodatkowo o to, by TK odroczył wejście w życie wyroku na 12 miesięcy, co pozwoli znowelizować przepisy. "Przesłanki do zatrzymania muszą być doprecyzowane, bo trudno sobie wyobrazić wyeliminowanie tego przepisu w ogóle. Niekiedy prokurator - np. w sprawie wieloosobowego gangu złodziei samochodów, czy fałszerzy dokumentów, musi mieć prawo do zarządzenia jednoczesnego zatrzymania wielu osób" - mówił.

Trybunał orzekł, że pierwszy paragraf art. 247 Kpk, mówiący o zarządzeniu zatrzymania przez prokuratora osoby podejrzanej, narusza konstytucyjne prawo do wolności osobistej i zasadę proporcjonalności, bo takie uprawnienie dla prokuratury bez określenia przesłanek "to nadmierna ingerencja w wolności osobiste".

Sędziowie przyznali, że zarządzenie przez prokuratora zatrzymania teoretycznie może się okazać w niektórych sprawach konieczne, dlatego udzielono ustawodawcy rocznego terminu na nowelizację. Sędzia TK Marian Grzybowski podkreślił jednak, że już od teraz "domniemanie konstytucyjności przepisu jest przełamane", czyli można go stosować, ale ze świadomością, że jest on sprzeczny z ustawą zasadniczą.

TK zaznaczył, że taki przepis, który pozwala prokuratorowi naruszać wolność osobistą obywateli przez zarządzanie ich zatrzymania, musi zawierać przesłanki, jakie powinny być spełnione, by prokurator mógł wydać to zarządzenie. "Samo prowadzenie postępowania karnego to za mało" - wskazał.

W ostatnich czasach opinię publiczną poruszały wiadomości o zatrzymaniach znanych osób - b. ministra skarbu Emila Wąsacza, b. szefa MSWiA Janusza Kaczmarka, b. szefa policji Konrada Kornatowskiego, urzędującego prezesa PZU Jaromira Netzla, czy wreszcie zatrzymania śląskiej b. posłanki SLD Barbary Blidy, które skończyło się jej samobójstwem.

Wąsacz, Kaczmarek, Netzel i Kornatowski złożyli w sądzie zażalenia na decyzje o ich zatrzymaniu. Sąd uznał za nieprawidłowe i bezzasadne zatrzymania Wąsacza i Kaczmarka, zaś co do Kornatowskiego i Netzla uznał, że ich zatrzymania były prawidłowe.

Po samobójstwie Blidy w ubiegłym roku jej rodzina usiłowała złożyć zażalenie na decyzję prokuratury o zatrzymaniu b. posłanki. Sąd umorzył jednak to postępowanie z powodu śmierci Blidy.(PAP)

wkt/ bno/ mhr/